

POSTANOWIENIE

Dnia 17 września 2015 r.

Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej Wydział I Cywilny,

w składzie następującym :

Przewodniczący: SSR Bartłomiej Rajca

Protokolant: Mirosława Mękarska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 03 września 2015 r. w Ś.

sprawy z wniosku E. K.

przy udziale E. S., M. S., P. S.

o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po J. S. (1)

I. zmienia prawomocne postanowienie Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej z dnia 05 sierpnia 2011 r. w sprawie (...)w ten sposób, że stwierdza, że spadek po J. S. (1), zmarłym dnia 04 sierpnia 2008 r. we W., ostatnio stale zamieszkałym w S., nabyli na podstawie ustawy:

1. żona E. S., córka A. i A.;
2. córka E. K., córka J. i I. D.;
3. syn M. S., syn J. i E.;
4. syn P. S., syn J. i E.;

po ¼ części każde z nich;

II. zasądza od uczestniczki E. S. na rzecz wnioskodawczynie E. K. kwotę 1.610 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

III. nakazuje uiścić uczestniczce E. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Środzie Śląskiej kwotę 45,96 zł tytułem wydatków powstałych w toku postępowania, tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wnioskodawczynie E. K. wniosła w dniu 24.01.2013 r. wniosek o zmianę postanowienia tut. Sądu z dnia 05 sierpnia 2011 r., sygn. akt (...), o stwierdzeniu nabycia spadku po zmarłym w dniu 04.08.2008 r. we W. J. S. (1), ostatnio stale zamieszkałym w S. i orzeczenie, że spadek po zmarłym J. S. (1) przypada na podstawie dziedziczenia ustawowego wprost w równych częściach wnioskodawczynie oraz uczestnikom: E. S., M. S., P. S. – po ¼ części, oraz o zasądzenie od uczestników na rzecz wnioskodawczynie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wnioskodawczynie wskazała, że postanowieniem z dnia 5 sierpnia 2011 r. tut. Sąd w sprawie (...)orzekł, że prawo do spadku po zmarłym w dniu 04.08.2008 r. J. S. (1) na podstawie testamentu w całości nabyła żona spadkodawcy – E. S.. W tym postępowaniu uczestnicy postępowania – żona spadkodawcy wraz z synami zapewnili Sąd, że nie jest im wiadome, aby spadkodawca miał dzieci z innych związków, czy to własne czy przysposobione. W tym zakresie jednak zapewnienia uczestników nie polegały na prawdzie, gdyż uczestnikom w rzeczywistości było wiadome, że spadkodawca miał córkę z pierwszego małżeństwa – wnioskodawczynię. Wnioskodawczynie uznała niepowiadomienie wnioskodawczynie o postępowaniu spadkowym

wszczęty z wniosku żony spadkodawcy – uczestniczki - za jej celowe działanie, które miało uniemożliwić udział w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym ojcu. Nadto wnioskodawczyni wskazała, że zachodzi uzasadnione podejrzenie, że testament przedłożony Sądowi spadkowemu, jako sporządzonemu własnoręcznie przez spadkodawcę – w istocie od niego nie pochodzi. Wnioskodawczyni знаła bowiem charakter pisma spadkodawcy i w jej ocenie nie pokrywa się on z pismem autora testamentu, datowanego na kwiecień 2008 r.

Uczestnicy M. S. i P. S. nie zajęli w toku postępowania żadnego stanowiska. Natomiast uczestniczka E. S. w odpowiedzi na wniosek wniosła o oddalenie wniosku w całości oraz zasądzenie na jej rzecz od wnioskodawczyni kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Uczestniczka oświadczyła, że zaprzecza faktom i twierdzeniom podnoszonym przez wnioskodawczynię we wniosku poza wyraźnie przyznanymi w odpowiedzi oraz w toku sprawy. Uczestniczka zaprzeczyła, by miała wiedzę o istnieniu wnioskodawczyni jako zstępnej spadkodawcy. Spadkodawca nigdy nie wspominał, że miał córkę z poprzedniego małżeństwa, nie utrzymywał kontaktu z byłą żoną, nie przekazywał żadnych środków pieniężnych, nikt też nie kontaktował się ze spadkodawcą, zwłaszcza w ostatnim okresie życia kiedy mocno podupadł na zdrowiu walcząc z chorobą nowotworową. Nawet na łożu śmierci spadkodawca nie wspominał o tym, że posiada córkę z pierwszego małżeństwa. Wspominał jedynie, że jego wolą jest, aby spadek po nim przypadł wnioskodawczyni informując, że sporządzi testament. Z uwagi na postępujący rozwój choroby i zażywane leki kontakt ze spadkodawcą w ostatnim okresie życia był znacznie utrudniony, a jego testament został odnaleziony w jego rzeczach osobistych i biorąc pod uwagę charakter pisma zmarłego nikt nie miał wątpliwości, że został przez niego nakreślony własnoręcznie. Uczestniczka podniosła, że charakter pisma J. S. (1) na przestrzeni lat mógł się istotnie zmienić, co jest procesem naturalnym. Uczestniczka twierdziła, że wnioskodawczyni próbuje podważyć testament licząc wyłącznie na przysporzenie finansowe związane z udziałem w spadku, gdyż nie wykazywała zainteresowania osobą spadkodawcy i jako rzekomy członek rodziny nie partycypowała w powstaniu majątku spadkowego, które de facto jest sumą starań i nakładów spadkodawcy, uczestniczki oraz synów zmarłego, na który składa się udział w domu rodzinnym.

W odpowiedzi wnioskodawczyni zaprzeczyła twierdzeniom uczestniczki, twierząc że odwiedzała spadkodawcę w jego miejscach zamieszkania i w trakcie tych wizyt niejednokrotnie obecna była uczestniczka, której spadkodawca przedstawił podczas jednej z wizyt wnioskodawczynię. Wnioskodawczyni podała, że o śmierci ojca dowiedziała się przypadkiem, albowiem nikt z jego nowej rodziny nie zawiadomił wnioskodawczyni ani o chorobie, ani o śmierci spadkodawcy, jak również o jego pogrzebie, przez co wnioskodawczyni została pozbawiona możliwości obrony swoich praw przed sądem spadkowym. Wnioskodawczyni poddała w wątpliwość twierdzenia uczestniczki, że charakter pisma spadkodawcy mógł znacząco się zmienić na przestrzeni lat. Mogłoby to mieć miejsce jedynie w sytuacji, gdyby charakter pisma spadkodawcy mógł ewoluować wskutek stałej praktyki (co mogłoby mieć miejsce gdyby np. pracował umysłowo). Spadkodawca zaś przez całe życie pracując fizycznie (wyjeżdżał w tym celu często do Niemiec) nie miał zbyt wielu możliwości rozwoju/zmiany pisma w toku dorosłego życia.

Sąd ustalił w sprawie następujący stan faktyczny:

Postanowieniem z dnia 05 sierpnia 2011 r. w sprawie (...)tut. Sąd stwierdził, że spadek po J. S. (1), zmarłym w dniu 04 sierpnia 2008 r. we W., ostatnio stale zamieszkałym w S. nabyła na podstawie testamentu odręcznego nabyła wprost żona E. S.. Spadkodawca pozostawił po sobie żonę E. S., oraz 3 dzieci: wnioskodawczynię – córkę z pierwszego małżeństwa, oraz dwóch synów z drugiego małżeństwa z E. S.: M. S. i P. S.. W postępowaniu nie brała udziału wnioskodawczyni nie będąc wskazana jako córka spadkodawcy przez żadnego z uczestników. W dniu 01 sierpnia 2013 r. wnioskodawczyni poprzez swojego pełnomocnika wystąpiła o zgodę na zapoznanie się z aktami sprawy spadkowej po spadkodawcy, wskazując że nic nie wiedziała o toczącym się postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku po spadkodawcy.

Dowód: - postanowienie tut. SR z dnia 05.08.2011 r., odpisy aktów stanu cywilnego – k. 5, 7, wniosek pełnomocnika wnioskodawczyni z 01.08.2013 r. i pozostałe dokumenty w aktach tut. Sądu w o sygn. (...)– w załączeniu akt

- odpisy aktów stanu cywilnego - k. 42,43

Wnioskodawczyni pierwszy raz widziała się ze swoim ojcem – spadkodawcą, gdy miała 17 lat. Później jeszcze widziała się z ojcem dwa razy w odstępach ok. 7 - 10 lat. Wnioskodawczyni dowiedziała się o śmierci spadkodawcy na wiosnę 2013 r., od swojego kuzyna, który pracował z osobą zamieszkującą w S..

Dowód: - zeznania świadek I. S. - nośnik zapisu k.94 oraz k.193-196,

- przesłuchanie wnioskodawczyni – nośnik zapisu k.213 oraz k.215-221,

Podstawą stwierdzenia nabycia spadku po spadkodawcy był dokument sporządzony pismem odręcznym z datą „kwiecień 2008” o treści „Ja J. S. (1) zamieszkały S. d. 5 po mojej śmierci zostawiam dom i działkę mojej żonie E. S. zamieszkałej S. d. 5” zawierającym podpis (...).

Dowód: - oryginał testamentu – koperta k. 89

Określone różnice w grafizmie materiału kwestionowanego i materiału porównawczego są podstawą do wniosku, że pismo ręczne i podpis widniejące na testamencie spadkodawcy nie zostały nakreślone przez spadkodawcę J. S. (1), którego wzory pisma i podpisów przedstawiono do ekspertyzy jako materiał porównawczy. W szczególności: duża litera S spornego materiału ma zmniejszone przewinięcie pętlicowe w szczycie, a w podstawie ma kątowy profil przewinięcia pętlicowego, zaś w porównawczym materiale przewinięcie pętlicowe w szczycie jest obszerne, a w podstawie ma dolnołukowe wyprofilowanie; znak „i” spornego materiału wyprowadzany jest z podstawy znaku S, zaś w porównawczym materiale kreślony jest osobno względem znaku S; znak „w” kwestionowanego materiału ma postać znaku „u”, zaś w porównawczym materiale ma wyraźny modelunek dwugrammowej formy znaku „w”; znak „e” spornego materiału rozpoczynany jest z połowy odległości owalu znaku, zaś w porównawczym materiale rozpoczynany jest głęboko linii trzonu znaku; trzon znaku „k” kwestionowanego materiału jest niski i szerokowzdłużnopętlicowy, zaś w porównawczym materiale jest wysoki i wąskowzdłużnopętlicowy; linia pisma litery „k” kwestionowanego materiału jest opadająca, zaś w porównawczym materiale jest wznosząca; przewinięcie pętlicowe podstawy znaku (...) kwestionowanego materiału jest wąskie, zaś w porównawczym materiale jest obszerne; dwuznak „rz” spornego materiału ma postać znaku „n”, zaś w porównawczym materiale ma wyraźny modelunek znaku; trzon znaku „y” kwestionowanego materiału jest dłuższy niż w porównawczym materiale; zestawiane materiały mając różne cechy strukturalno-geometryczne (zaznaczono je w opinii zielonym kolorem) oraz inną naciskowość i cieniowanie; szczyt znaku S spornego materiału skierowane jest delikatnie w dół lub w górę, zaś w porównawczym materiale skierowany jest głęboko w dół znaku; trzon litery „a” spornego materiału kreślony jest z owalu znaku, zaś w porównawczym materiale kreślony jest poza owalem znaku; trzon znaku litery „d” kwestionowanego materiału jest krótki a owal obszerny, zaś w porównawczym materiale trzon jest długi a owal jest zmniejszony; część prawa znaku „k” kwestionowanego materiału kreślona jest na zewnątrz znaku, zaś w porównawczym materiale kreślona jest do wnętrza znaku; owal znaku „ó” kwestionowanego materiału jest szeroki, zaś w porównawczym materiale jest wąski, znak „w” kwestionowanego materiału ma zwężoną lewą gramkę, zaś w porównawczym materiale ma zwężoną prawą gramkę; elementy szczytowe cyfr „5” kwestionowanego materiału kreślone są razem z trzonem znaku zaś w porównawczym materiale kreślone są w pewnej odległości od trzonu znaku; podstawa cyfr „5” spornego materiału jest obszerniejsza niż w porównawczym materiale.

Dowód: - opinia biegłego sądowego z zakresu porównawczych badań pisma ręcznego i podpisów P. F. (1) – k. 120-140,

- wyjaśnienia pisemne biegłego – k. 181,

- wyjaśnienia ustne biegłego na rozprawie – nośnik zapisu – k. 213 oraz k.222-227

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje:

Wniosek okazał się zasadny.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd dał w pełnym zakresie wiarę opinii biegłego sądowego dopuszczonej jako dowód w niniejszej sprawie. Wiarygodność opinii biegłego wynikała z faktu, że w granicach możliwej dla Sądu oceny tejże opinii, nie było podstaw do uznania jej choć w pewnych elementach za błędną lub chociaż wadliwą przez pryzmat logiki, wiedzy powszechnej i zasad oświadczenia życiowego, co uzasadniałyby konieczność sporządzenia nowej opinii, a właśnie pod tymi względami należy oceniać opinię biegłych. Zgodnie bowiem z poglądem wyrażonym w orzecznictwie sądowym (wyrok SN z 7.04.2005 r. w sprawie II CK 572/04, opubl. w LEX nr 151656) specyfika oceny dowodu z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. W pisemnych wyjaśnieniach do opinii w niniejszej sprawie biegły podtrzymując konkluzję swojej opinii przekonywująco odniósł się do zastrzeżeń składanych przez uczestniczkę oraz szeroko wyjaśnił podnoszone przez nią wątpliwości.

W szczególności biegły wskazał, że opinia w niniejszej sprawie została opracowana na podstawie analizy komparatystycznej grafizmu J. S. (1) widniejących na dokumentach wypisanych w pkt II Materiał Porównawczy w Sprawozdaniu. Stanowią go próby grafizmu pochodzące z lat 1966-2006. Na jego podstawie można było ocenić predyspozycje graficzne wykonawcy (w tym także zachowania graficzne w zbliżonym okresie do daty sporządzenia kwestionowanych podpisów na dowodowym dokumencie, to jest 2008 roku) w zakresie używanych przez niego koncepcji graficznych podpisów oraz sposobów ich realizacji w postaci nawykowych, utrwalonych i powtarzających się sekwencyjnie ruchów w kreowaniu poszczególnych form graficznych, przy uwzględnieniu wariantowości w kreśleniu danych odmian znaków graficznych, systemów wiązań, bazowania i geometrii fragmentarycznych i całych układów graficznych, jak również zmian w realizacji detali tych samych form graficznych (tu: zakres fluktuacji cech dystynktywnych) w tych samych znakach i niezależnie od ich brzmienia. W aspekcie ilościowym oraz jakościowym materiał ten wyczerpywał podstawowe wymogi przedmiotowej ekspertyzy.

Biegły wskazał też, że w ekspertyzie w poglądowym materiale ukazano przykładowe cechy identyfikacyjne, które były podstawą do wypracowania opinii przedstawionej w końcowej części Sprawozdania z przeprowadzonych badań porównawczych (karty 15-20). Biegły podkreślił, że tablice poglądowe nie pełnią funkcji fotograficznej archiwizacji całości materiałów nadesłanych do badań, jak również nie mają one za zadanie wizualizacji wszystkich cech dystynktywnych zestawianych materiałów, bowiem w każdej ekspertyzie pisma ręcznego i podpisów przedstawiają tylko niektóre cechy identyfikacyjne. Nie stanowią one zatem materiału badawczego, na którym można weryfikować prawidłowość rozstrzygnięć przedstawionych w opinii. Każda reprodukcja grafizmu zawiera bowiem zniekształcony obraz pisma ręcznego i podpisów, a ponadto ze względu na swą specyfikę nie ukazuje wszystkich warstw identyfikacyjnych, przede wszystkim cech motorycznych – takich jak naciskowość i cieniowanie (tu: głębokość reliefu i charakter jego krawędzi). Tak więc ukazanie pełnego katalogu cech charakterystycznych na tablicach poglądowych jest niemożliwe. Niemożliwa jest również ich werbalna artykulacja. Opisowi podlegają tylko cechy o najwyższym priorytecie identyfikacyjnym.

Biegły podkreślił też, że badany porównawczy materiał w każdej ekspertyzie stanowi tylko wycinek grafizmu i na jego podstawie ocenia się możliwości graficzne danej osoby. Z analizy materiału porównawczego wynika, że wszystkie podpisy J. S. (2) są sporządzone spontanicznie i naturalnie. Ponadto są wewnątrznie jednorodne, co dowodzi, że choroba nie spowodowała takiego uszkodzenia jej aparatu psychomotorycznego, którego skutki byłyby odzwierciedlone w śladzie grafokinetycznym. Biegły wskazał też, że omawiane cechy kwestionowanego pisma i podpisu nie są charakterystycznymi wyznacznikami starczego pisma lub chorobowej destrukcji grafizmu, bowiem do istotnych cech takiego grafizmu należy przede wszystkim naturalna motoryka (tu: nacisk i cieniowanie) oraz takie zjawiska graficzne jak m.in.: ataksja (deformacje znaków graficznych spowodowane gwałtownymi ruchami w kierunkach niekontrolowanych przez piszącego), wyraźny tremor występujący w obrębie całego materiału, falstarty (szczątkowe, często włosowate linie początkowe, kreślone pod różnymi kątami) i korekty detali elementów konstrukcyjnych, których w spornym podpisie nie mają miejsca. Biegły podkreślił też, że grafizm osoby chorej najczęściej znamionuje obniżenie klasy pisma, które jest spowodowane upośledzeniem aparatu psychomotorycznego. Nie oznacza to jednak całkowitej degradacji jego stopnia wyrobienia, bowiem obok deformacji zawiera on cechy

identyfikacyjne dotychczasowego pisma. Mimo ograniczeń psychofizycznych związanych z precyzją kreślenia form graficznych widocznych w zaburzonej warstwie strukturalno-geometrycznej i motorycznej, ma on w dalszym ciągu cechy będące „pozostałościami” wyższego poziomu, który kiedyś reprezentował. Tak więc obok zniekształceń występujących w strukturze pisma, nierównej rytmiki tempa i kierunku kreślenia, w grafizmie osób chorych występują cechy, które mają bezpośrednie odniesienie do naturalnego grafizmu z okresu przed jego destrukcją. Nie mogą się natomiast w nim pojawiać jakościowo inne cechy dystynktywne niż te, które występowały dotychczas. Przeprowadzona analiza komparatystyczna kwestionowanego materiału oraz grafizmu pochodzącego od J. S. (1) takich nie budzących żadnej wątpliwości „pozostałości” jego naturalnego pisma nie ujawniła, natomiast wykazała cechy obce jego nawykom i utrwalonym przyzwyczajeniom grafokinetycznym.

Biegły wskazał, że fundamentalną podstawą identyfikacji śladu graficznego jest automatyzm grafokinetyczny wykonawcy. W tym aspekcie najważniejsze jest wynikające z badań ustalenie, że w przedmiotowym piśmie i podpisie kwestionowanym nie zostały zarejestrowane nie budzące wątpliwości, osobnicze, sekwencyjne ruchy kreujące J. S. (1), charakterystyczne dla struktury jego grafizmu. Zatem wszelkie ewentualne próby wyjaśnienia występowania różnic pomiędzy zestawianymi materiałami np. bardzo złą kondycją psychomotoryczną wykonawcy w trakcie aktu pisarskiego, okolicznościami sporządzenia spornego pisma i podpisu (tu: niewygodna pozycja pisarska, złe oświetlenie), wpływem medykamentów na organizm wykonawcy lub nawet fizyczną ingerencją osoby trzeciej w akt pisarski (tu: pomoc w sporządzeniu danego grafizmu tj. tzw. ręka podtrzymywana lub wodzona) są w tym przypadku tylko rozważaniami różnych hipotetycznych sytuacji, które nie mają merytorycznego odzwierciedlenia w realizacji stabilnych form graficznych pisma i podpisów przez J. S. (1), w szczególności będących podstawą oceny możliwości graficznych tej osoby w okresie zbliżonym do daty powstania kwestionowanego testamentu.

Biegły wskazał, że opinia została opracowana w oparciu o cały przedstawiony do badań porównawczych materiał, zaś egzemplifikacja cech i ich opis dotyczy także innych podpisów oraz pisma ręcznego nie ukazanych na tablicach poglądowych. Nie ma podstaw do zmiany wniosków końcowych opinii.

Biegły podniósł też, że metoda zaproponowana przez jednego z pełnomocników uczestniczki, opierająca się na projekcji ewentualnych możliwości graficznych J. S. (1) (czyli założeniu, jakimi domniemanymi cechami charakteryzowało się pismo J. S. (1)) jest metodą niespotykaną w fachowej literaturze.

Biegły wskazał też, że sugerowanie, że opinia oparta została na zbyt małym porównawczym materiale w opozycji do rzeczywistych różnic (tu: ich ilości i ich jakości) pomiędzy materiałem kwestionowanym oraz materiałem porównawczym nie ma żadnego uzasadnienia merytorycznego.

Wyjaśnienia te biegły podtrzymał i dodatkowo rozszerzył w ustnych wyjaśnieniach złożonych na rozprawie. W szczególności biegły wskazał w nich, że na stronie 2. opinii wskazał, że przyjął metodę graficzno-porównawczą, która jest zbiorem wcześniejszych pojedynczych metod, które funkcjonowały wcześniej w ramach badań pisma ręcznego, i która jest najbardziej wydolna w dzisiejszych warunkach w ramach badań graficzno-porównawczych i tę metodę uznaje się powszechnie za najbardziej profesjonalną do badań w ramach ekspertyzy pisma ręcznego w porównaniu do innych metod: analitycznej czy statystycznej. Jest to metoda, która opiera się na głównym założeniu, że nawyki psychomotoryczne człowieka mają swoje odzwierciedlenie w grafizmie. Każda z osób ma jakiś zespół cech, które pozwalają ekspertom pisma na ich identyfikację. Biegły wskazał, że w niniejszej sprawie brał pod uwagę różne grupy cech badając materiał kwestionowany i porównawczy. Są to grupy cech syntetycznych, motorycznych, topograficznych, wśród nich istnieją poszczególne zakresy cech. Biegły wyjaśnił, że szczegółowo na stronach od 15 do 20 opisywał charakterystyczne cechy, które spowodowały końcowy wynik opinii. W ramach metod nie ma wśród wszystkich metod sztywnego założenia, że taka a nie inna ilość materiału porównawczego jest wystarczająca. Natomiast przyjmuje się kolokwialnie, że im więcej tego materiału tym lepiej, gdyż niezbędne jest poznanie normy graficznej czyli możliwości graficzne danego wykonawcy pisma. W niniejszej sprawie materiał porównawczy był na tyle wystarczający w sensie ilościowym i jakościowym, że nie było wątpliwości, żeby te cechy wskazać. Nie było zatem potrzeby, żeby ten materiał trzeba było dalej rozszerzać. Wniosek z 2006 r. nie został użyty jako jedyny dokument porównawczy, gdyż oprócz niego były przyjęte do porównania jeszcze inne dokumenty, które spełniały wymogi tej

ekspertyzy w sensie jakościowym i ilościowym, ponieważ wskazywały, że biegły ma do czynienia z zupełnie innym grafizmem w materiale kwestionowanym. Nie było zatem potrzeby weryfikowania materiału porównawczego w innych źródłach. Biegły wyjaśnił, że potoczne rozumienie pracy biegłego z zakresu pisma polegające na tym, że biegły taki zajmuje się weryfikacją podobieństwa liter jest błędne, gdyż taki biegły zajmuje się, mówiąc kolokwialnie, ruchami kreującymi, które są charakterystyczne dla danej osoby i biegły stara się je wychwycić w grafizmie. W związku z tym pewne modelunki typu np. litera „d”, że ma owal i pojedynczy trzon, są w pewnym sensie podobne w grafizmie, ale całość jego wykonania jest zupełnie inna. Gdyby bowiem zebrać grafizm różnych osób, prawdopodobnie pewne modelunki liter byłyby podobne, ale grafizmy w sensie tempa motoryki byłyby zupełnie inne. Ruchy kreujące były głównym zakresem tego, czym biegły się zajmował i ten zakres był badany przez niego i weryfikowany w pierwszym rzędzie i zakresy tych ruchów i możliwości graficzne w materiale porównawczym osoby, która wykonywała materiał porównawczy i dowodowy są różne: są tam dwa różne grafizmy, w sensie jakościowym i ilościowym. W związku z tym nie ma podstaw do stwierdzenia, że materiały te wykonała jedna i ta sama osoba. Biegły powtórzył, że nie ma w materiale kwestionowanym cech destrukcji grafizmu pod kątem chorobowym lub starczym; materiał kwestionowany jest naturalnym grafizmem osoby trzeciej. Cechy chorobowe czy starcze występują za to w materiale porównawczym. W materiale z 2006 r. można takie cechy znaleźć na podpisach na wniosku. Biegły zdroworoządkowo podniósł, że nieprawdopodobne jest by grafizm wracał do normy z biegiem lat i wieku, z postępem choroby. Jeżeli chodzi o tzw. pisanie ręką wodzoną to wskazać należy, że sposób pisania przy którym osoba niemogąca, najczęściej z przyczyn chorobowych lub starości, pisać samodzielnie, korzysta z pomocy drugiej osoby, która kieruje jej ręką, zwykle obejmując palce trzymające narzędzie pisarskie. Pismo takie zawiera przede wszystkim cechy grafizmu osoby prowadzącej rękę, a także pojawić się mogą cechy pisma osoby wspomaganiej, jeśli ta okresowo będzie sterować ruchami swojej ręki. W materiale kwestionowanym nie ma żadnych cech świadczących o tym, że jest to grafizm wspomagany. Biegły wyjaśnił, że w swojej opinii biegły wskazał, że w zakresie tablic poglądowych tj. analizy cech strukturalno-geometrycznych, użył pewnych przykładów, gdyż nie było potrzeby, aby wszystkie wyrazy zostały objęte tablicami poglądowymi. Tablice poglądowe nie są obligatoryjnym elementem opinii, są jedynie po to, by przykładowo okazać graficznie, to co stwierdza biegły podczas badań. W związku z tym w niniejszej sprawie zostały użyte dwa zakresy zapisów, gdyż one w całości tam występowały. Przedmiotem opinii było bowiem, czy jest to grafizm spadkodawcy.

Z uwagi na powyższe wniosek uczestniczki, zgłoszony na rozprawie po złożeniu przez biegłego kolejnych, ustnych wyjaśnień, o uzupełnienie opinii był bezzasadny, a nadto można przyjąć, że został zgłoszony jedynie dla zwłoki (art. 217 § 3 Kpc). Nadto zarzuty i wątpliwości uczestniczki, z którymi się nie zgodził biegły w swoich wyjaśnieniach, stanowią jedynie wyraz subiektywnego przekonania i jednostronnej polemiki z ustaleniami biegłego, opartej na niezadowoleniu z konkluzji opinii. Tymczasem w orzecznictwie sądowym wyrażono wielokrotnie opinię, że nie ma uzasadnienia wniosek o uzupełnienie opinii czy powołanie kolejnego biegłego jedynie w sytuacji, gdy już złożona opinia jest niekorzystna dla strony (tak m.in. SN w wyroku z 16.09.2009 r. I UK 102/09, LEX nr 537027 oraz wyrok SN z 06.05.2009r., II CSK 642/08, LEX nr 511998).

Należy też zwrócić uwagę, że z żadnego innego dowodu nie wynika, by spadkodawca sporządził ten czy jakikolwiek inny testament, a twierdzenia wnioskodawczyni, iż spadkodawca wspominał, że jego wolą jest, aby spadek po nim przypadł spadkodawczyni informując, że sporządzi testament oraz że jego testament został odnaleziony w jego rzeczach osobistych, nie zostały poparte żadnymi dowodami, w tym nawet przesłuchaniem uczestniczki; Sąd bowiem pominął dowód z jej przesłuchania jako że uczestniczka, podobnie jak uczestnicy, nie stawiała się na rozprawę ku temu wyznaczoną, pomimo wezwania pod rygorem pominięcia dowodu z przesłuchania (art. 302 § 1 Kpc). Uczestniczka, podobnie jak uczestnicy, nie stawiała się również na żadną wcześniejszą rozprawę w niniejszej sprawie.

Zgodnie z art. 679 § 1 Kpc dowód, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku, nie jest spadkobiercą lub że jej udział w spadku jest inny niż stwierdzony, może być przeprowadzony tylko w postępowaniu o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku, z zastosowaniem przepisów niniejszego rozdziału. Zgodnie z § 3 tego przepisu w razie przeprowadzenia dowodu, że spadek w całości lub w części nabyła inna osoba niż wskazana w prawomocnym postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku, sąd spadku, zmieniając to postanowienie, stwierdzi nabycie spadku

zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym. Zgodnie z art. 931 § 1 Kc w pierwszej kolejności powołane są z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek; dziedziczą oni w częściach równych. Jednakże część przypadająca małżonkowi nie może być mniejsza niż jedna czwarta całości spadku.

Wniosek okazał się zasadny albowiem jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, testament z kwietnia 2008 r. nie odpowiada wymogom z art. 949 § 1 Kc, tj. nie został on przede wszystkim sporządzony przez spadkodawcę, a nie ujawniło się by pozostawił po sobie jakiegokolwiek inne testamenty. W tej sytuacji mają zastosowanie reguły dziedziczenia ustawowego. Skoro zatem spadkodawca pozostawił po sobie żonę – uczestniczkę, oraz dwóch synów – uczestników oraz również córkę - wnioskodawczynię, a wnioskodawczyni nie była uczestniczką postępowania w sprawie tut. Sądu o sygn. akt I Ns 88/11, w którym Sąd stwierdził nabycie spadku po spadkodawcy, prawomocne postanowienie wydane w tamtej sprawie musiało ulec zmianie jak w sentencji postanowienia w niniejszej sprawie, według zasady określonej w art. 931 § 1 Kc. Wnioskodawczyni oraz uczestniczka i uczestnicy niniejszego postępowania nabyli zatem w rzeczywistości spadek po spadkodawcy na podstawie ustawy, w udziałach po 1/4 części każde z nich, o czym orzeczono w pkt I postanowienia.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w pkt II postanowienia na podstawie art. 520 § 2 Kpc nakładając na uczestniczkę obowiązek zwrotu całości kosztów wnioskodawczyni z uwagi na to, że wniosek został uwzględniony a interesy wnioskodawczyni jako spadkobierczyni ustawowej oraz uczestniczki jako spadkobierczyni testamentowej były ze sobą sprzeczne. Jak wyjaśniono bowiem w orzecznictwie sprzeczność interesów pomiędzy uczestnikami, w rozumieniu art. 520 § 2 i 3 KPC, występuje wtedy, gdy postanowienie kończące postępowanie w sprawie wywiera wpływ dla jednych zainteresowanych na zwiększenie, a dla innych na zmniejszenie ich praw (por. np. uzasadnienie postanowienia SN z 05.12.2012 r. I Cz 148/12, OSNC-ZD 2013/2/45, Biul.SN 2013/2/14). Na kwotę zasądzonych kosztów postępowania składa się należna opłata od wniosku - 50 zł, opłata za czynności adwokata reprezentującego wnioskodawczynię w kwocie 60 zł (par. 9 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. (Dz. U. nr 163 z dnia 3 października 2002 r., poz. 1349 z późn. zm.), oraz kwota 1.500 zł wydatkowana z zaliczki wnioskodawczyni tytułem wynagrodzenia biegłego P. F., łącznie 1.610 zł.

Ze względu na ww. wynik sprawy oraz w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, uczestniczkę należało obciążyć na rzecz Skarbu Państwa - tut. Sądu kwotą 45,96 zł tytułem części wydatków w postaci pozostałej części wynagrodzenia biegłego P. F., poniesionych w toku postępowania tymczasowo przez Skarb Państwa, o czym orzeczono w pkt III postanowienia.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w sentencji postanowienia.